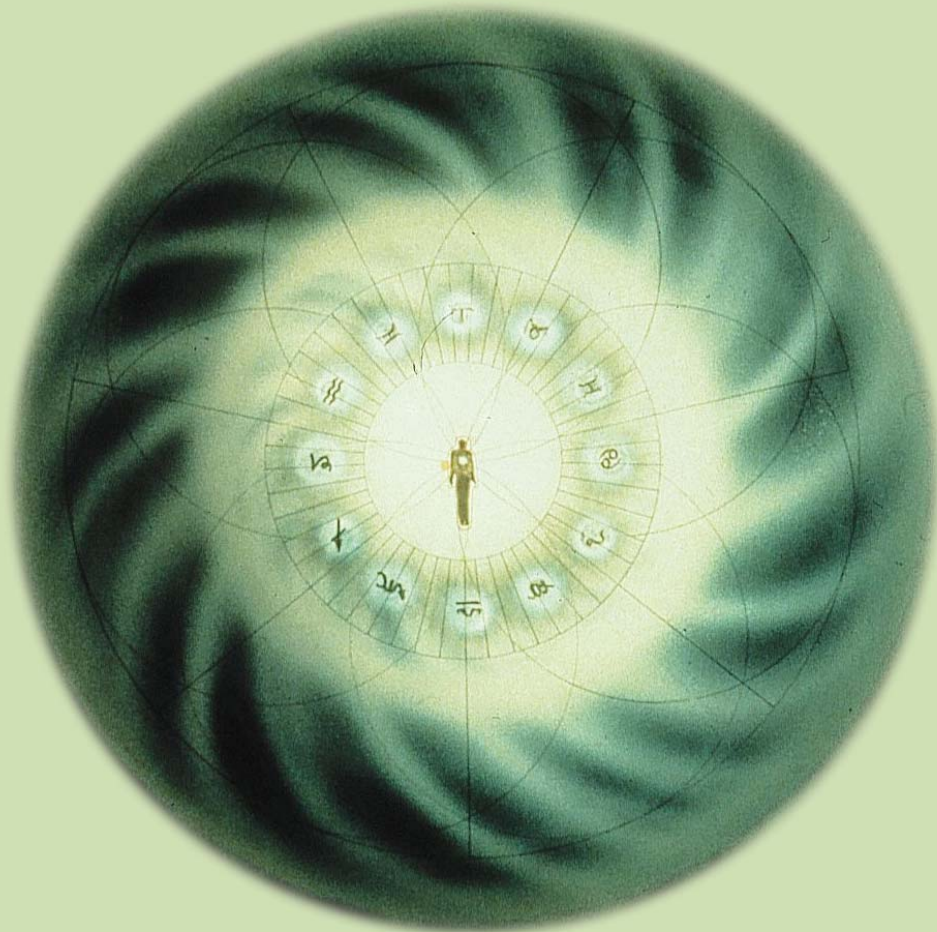


# Pentagram

Lectorium Rosicrucianum  
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża



ISSN 1425-3569

**Redakcja**

Czasopismo Pentagram  
ul. Wojska Polskiego 99  
98-300 Wieluń  
redakcja@czasopismopentagram.pl  
www.czasopismopentagram.pl  
www.rozokrzyz.pl

**Redaktor naczelny**

Robert Karpierz

**Wydawca i przyjmowanie prenumeratury**

Instytut *Rozekruis Pers*  
ul. Wojska Polskiego 99  
98-300 Wieluń  
biuro@rozekruispers.pl  
www.rozekruispers.eu  
tel. 43 8431533

**Druk**

Zakład Poligraficzno-Intrologatorski  
Poldruk  
ul. Jabłoniowa 52  
40-111 Katowice

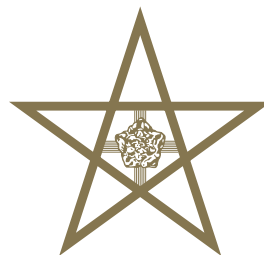
© Copyright by Stichting *Rozekruis Pers*  
Bakenessergracht 11 - 18, Haarlem, Holland

© Copyright for the Polish translation  
by Instytut *Rozekruis Pers*

© Copyright for the Polish edition  
by Instytut *Rozekruis Pers*

All rights reserved  
Wszystkie prawa zastrzeżone

Czasopismo *Pentagram* ukazuje się  
w językach: angielskim, bułgarskim, czeskim,  
fińskim, francuskim, greckim, hiszpańskim,  
holenderskim, niemieckim, polskim,  
portugalskim, rosyjskim, słowackim,  
szwedzkim, węgierskim i włoskim.



Czasopismo  
Lectorium Rosicrucianum  
Międzynarodowej Szkoły  
Złotego Różokrzyża

Czasopismo *Pentagram* pragnie zwrócić uwagę czytelników na nowy okres, który nastął w rozwoju ludzkości.

We wszystkich czasach pentagram był symbolem człowieka odrodzonego, nowego człowieka. Jest on także symbolem Uniwersum i jego wiecznego stawania się, poprzez które objawiony zostaje Boski Plan.

Symbol zyskuje jednak prawdziwą wartość dopiero wtedy, gdy stanowi inspirację do urzeczywistnienia.

Człowiek urzeczywistniający pentagram w swoim mikrokosmosie, w swoim małym świecie, znajduje się na ścieżce transfiguracji.

Czasopismo *Pentagram* zaprasza Czytelnika do wkroczenia w nowy okres poprzez wewnętrzną, duchową rewolucję.

# Pentagram

numer 113 – 4/2018

## Mikrokosmos człowieka

W tym numerze naszego czasopisma postanowiliśmy przedstawić dokładną budowę człowieka jako skomplikowanego i wspaniale skonstruowanego systemu mikrokosmicznego.

Wiedza o człowieku jako mikrokosmosie jest jednym z głównych aksjomatów Powszechnej Nauki, niematerialnej wiedzy towarzyszącej ludzkości od chwili jej zanurzenia się w materię.

Filozofia i objaśnienia przekazywane przez współczesną Szkołę Duchową Złotego Różokrzyża mają swoją podstawę w Powszechnej Nauce i obejmują między innymi takie zagadnienia jak: powstanie i struktura Wszechobjawienia, narodziny i budowa mikrokosmosu, prawo karmana, reinkarnacja mikrokosmiczna oraz ścieżka transmutacji i transfiguracji prowadząca do Boskiej Nadnatury.

Oddajemy w ręce naszych Czytelników ten numer Pentagramu, w którym staraliśmy się ukazać jak wspaniała jest budowa ludzkiego mikrokosmosu.

## Spis treści

Nadnatura część 2 **2**

Człowiek jako mikrokosmos część 1 **8**

Człowiek jako mikrokosmos część 2 **12**

Człowiek jako mikrokosmos część 3 **20**

Szata świetlna człowieka **28**

Impresje ze Świątyni **32**

Okładka:

Symboliczny obraz mikrokosmosu

# Człowiek jako mikrokosmos część 1

## Monada i powstanie mikrokosmosu

W poprzednim numerze Pentagramu, w jednym z artykułów powiedzieliśmy, że Esencja wszelkiego życia jest potrójna i że objawia się siedmiokrotnie. Biorąc za punkt wyjściowy pewne bardzo abstrakcyjne zapatrywanie, widzimy trzy podstawowe jego objaśnienia:

1. Niepoznawalna Boskość, wolna od wszystkiego, co nie należy do ABSOLUTU, jest to przyczyna bez przyczyny, TAO.
2. Święty Potrójny Logos, po trzykroć uświęcone Praźródło Powszechnego Tworzenia.
3. Siedem Duchów przed Powszechnym tronem Boga.

Nadmieniliśmy także, że Absolut zna trzy rzeczywistości. Na temat pierwszej rzeczywistości nie jesteśmy w stanie nic powiedzieć i dlatego ograniczymy się do dwóch pozostałych. Drugą rzeczywistość opisujemy jako STATYKĘ, rzeczywistość niezmienności. Ta rzeczywistość ma trzy obszary, które korespondują ze Świętym Potrójnym Logosem. Jest to najwyższa rzeczywistość boskiego Ducha, nieposiadająca kształtu. W niej nie istnieje nic, ponieważ wszystko potrzebuje jakiejś formy. Jest to ten obszar, w którym Boskie Myśli budzą się do życia i przyoblekają się w czystą prasubstancję. W tej przestrzeni i rzeczywistości w postaci obrazu myślowego powstaje wszystko to, co ma być objawione w siedmiu obszarach kosmicznych.

W naszych rozważaniach zajmijmy się teraz powstaniem pierwotnego boskiego człowieka.

Potężna siła ideacji Logosu, boskiego Ducha, Wszechobecnego, Wszechwypełniającego, rzutuje się w to, co nazywamy przestrzenią. Przestrzeń ta nie jest pusta, jest wypełniona prasubstancją. Prasubstancja jest bezgranicznym, wszechobecnym oceanem atomów. Atomy są żywymi, poruszającymi się, nieskończenie małymi drobinami, są to uniwersa i systemy gwiazdne w skali mikro. Tak więc istnieje nieskończona przestrzeń, pulsujące potężne życie. Gdziekolwiek byśmy poszukiwali, w całym wszechświecie nie ma niczego, co byłoby bez życia.

Duch Boga wypromieniowuje swoją ideę człowieka w przestrzeń makrokosmosu. W wyniku tego, w naj-

wyższym polu wibracyjnym powstaje promienna zasada, monada.

Wywołajmy przed naszym wewnętrznym wzrokiem obraz pustej niegdyś przestrzeni, przestrzeni, w której najpierw objawiał się siedmiokrotny ogień a potem stworzone przez niego systemy planetarne. Widzimy, jak pozornie z zewnątrz, niezliczone Boskie Iskry, na podobieństwo ognistego deszczu, wpływają do przestrzeni objawionego systemu. Są to te Boskie Iskry, które w tym systemie zaczynają swoją drogę przejawiania się i które muszą doprowadzić ją do całkowitego końca.

Zaczątki Ducha były wtedy duchami dziewiczymi, dziewiczymi, ponieważ nie były jeszcze zbrukane materią, jeszcze się z nią nie połączyły. Miały udział we wszechświadości, nie posiadały jednak świadomości samych siebie. Nie wiedziały jeszcze nic o swej własnej egzystencji, swej własnej istocie. Aby zdobyć samoświadomość, podążyły za impulsem, który zaprowadził je na drogę wiodącą w świat materii. Kiedy tylko osiągną samoświadomość, będą musiały przejść drogę powrotną do wszechświadości i dzięki temu całkowicie przebudzą się jako dzieci Boże.

Wszystkie te Boskie Iskry korespondują z siedmiokrotnym ogniem. Jako monadyczne płomienie same w sobie stanowią siedmiokrotny system. Sposób, w jaki tych siedem Płomieni w sensie makrokosmicznym wyraża się w siedmiu łańcuchach planetarnych, określa sposób pojawienia się Boskich

Iskier w obrębie tego systemu, jednocześnie pociągając za sobą nieuchronnie dalsze, widzialne objawienie w sensie mikrokosmicznym.

To objawienie posiada potężny i wspianąły cel, ponieważ nie istnieje żadne boskie objawienie, ani żaden boski proces rozwoju, który przebiegałby w automatyczny sposób. Toteż stworzenie musi zostać wyposażone w świadomość, musi rozwinąć w sobie coś w rodzaju instrumentarium, które w ujęciu rozumowo-moralnym byłoby w stanie, na drodze samourzeczywistnienia, doprowadzić do objawienia ten wspianąły plan, który jako monada, został głęboko zatopiony w systemie życiowym w mikrokosmosie.

Ta promienna zasada, monada również wysłała stwórcze promieniowanie, dzięki czemu w następnym polu wibracyjnym powstaje mikrokosmos. Na początku mikrokosmos ten jest jeszcze nieucieleśnioną monadą, koncentracją prasubstancji, zbudowaną przez pewną magnetyczną zasadę. Tego rodzaju lśniaca zasada określana była dawniej przez różokrzyżowców także mianem Iskry, Iskry Bożej lub Iskry Ducha.

Właściwa Iskra jest bezpośrednim jądrem monady, z którego emanuje promieniowanie. To promieniowanie jądrowe powoduje siedmiokrotny wir, siedmiokrotne pole magnetyczne. Z tym promieniowaniem jądrowym jako oczywistym centrum, pole magnetyczne tworzy i stanowi otaczające mikrokosmiczne pole tworzenia, pole objawienia mikrokosmosu. I w polu tym musi teraz mieć miejsce wielkie samourzeczywistnienie.

Magnetyczny wir, siedmiokrotne pole magnetyczne posiada na swojej osi dwa bieguny magnetyczne. Jeden z nich – biegun południowy – ma właściwości odpychające i wydalające zużyte materiały i energie a drugi – biegun północny – ma właściwości przyciągające i pobierające niezbędną siłę

i energie. Z linii sił siedmiokrotnego pola magnetycznego wytworzonego przez monadę powstaje siedem kul mikrokosmosu.

W danym momencie w polu tworzenia mikrokosmosu rozwija się pewna manifestacja, forma, ciało. Manifestacja ta jest, aby użyć tu hermetycznego sposobu wyrażania się, „obrazem”, rzeźbą, wyrazem ożywczego promieniowania jądrowego mikrokosmosu. To promieniowanie jądrowe w oczywisty sposób zgadza się z ideą Logosu. W ten sposób z planu Boga, z boskiego obrazu myślowego powstała pierwotna istota ludzka zwana też Manasem. Idea jest kształtem myśli, posiada strukturę linii sił i odpowiednio do tego urzeczywistnia się. Tak więc Plan Boga i idee Ducha stały się żyjącą rzeczywistością. Idee Boga, które są także nazywane pierwowzorami lub pratypanami, tworzyły punkt wyjścia, ażeby wielki cel stworzenia człowieka, mógł stać się rzeczywistością. Nie istnieje więc w polu prawzorów typ człowieka jako gatunku, lecz istnieje dla każdego człowieka jeden prawzór. Trzeba jednakże zwrócić uwagę na fakt, że nie dotyczy to ludzi aktualnie żyjących na ziemi, lecz wyłącznie mikrokosmosów ludzkiej fali życiowej.

Ustaliliśmy więc, że istnieje jeden prawzór i jeden pierwotny człowiek. Ten prawzór jest bosko-duchowym objawieniem i według obrazu tego prawzoru powstaje zamierzony przez Boga człowiek. A co się dzieje dalej?

Powszechna Nauka mówi nam, że jak tylko został stworzony przez Ducha prawzór – albo określając lepiej, został wymyślony – to ten wzór stał się żywy i wibrujący. Prawzór to alchemiczny związek, który jest w stanie zrealizować koncentrację siły i materii w miejscu, do którego kieruje się. Z tej koncentracji powstał mikrokosmos ludzkiej fali życiowej.

Tak więc istnieje niezachwiana jedność między tworzącym Bogiem, prawzorem i mikrokosmosem,

rzeczywistym człowiekiem. Centralne ognisko prawzoru, wokół którego uformował się mikrokosmos, jest cudowną zasadą, którą Różokrzyżowcy nazywają atomem iskry Ducha. Można również słusznie mówić o atomie – prawzorze. Ten atom, który znajduje się w centrum mikrokosmosu, jest więc ogniskiem, miejscem kontaktu prawzoru.

Z monady dobywają się dwie siły, dwa strumienie. Te dwa strumienie są sobie całkowicie równe pod względem wartości i znaczenia. We wzajemnych relacjach jedna z tych sił jest pozytywna, druga negatywna. Nie oznacza to pozytywności ani negatywności w zwykłym znaczeniu tych słów. Chodzi o to, że w różnych ludzkich monadach siły te posiadają odmienną polaryzację. Z pewnego punktu widzenia na ludzkie monady można spojrzeć jako na dwie grupy. W jednej grupie pozytywnie spolaryzowany jest pierwszy monadyczny strumień, a w innej – drugi. Obydwa grupy są wobec tego całkowicie sobie równe, lecz zarazem wyraźnie rozróżnialne.

Aby wyrazić tę równość w świecie podziału, mówimy, o „odwrotnych proporcjach”, a więc o „odwrotnie proporcjonalnej polaryzacji”. Wyjaśnienia tego pojęcia nie znajdziemy w żadnym słowniku, ponieważ określenie to jest całkowicie nieznanne w dialektycznym świecie. Oprócz zróżnicowania wynikającego z tych dwóch strumieni, ludzkie monady dzielą się jeszcze na siedem grup według rodzaju ich promieniowania, znów przy zachowaniu absolutnej równości.

Jednym z rezultatów odwrotnej polaryzacji obydwu strumieni monadycznych jest fakt, iż forma, w której i przez którą monada manifestuje się w różnych obszarach objawienia, występuje pod dwiema postaciami: męską i żeńską. W jednej postaci jako biegun dodatni dominuje męska siła, w drugiej – kobieca łagodność. Aby uniknąć nieporozumień, należy przede wszystkim zrozumieć, co kryje się za

taoistycznymi określeniami „męska siła” i „kobieca łagodność”. W naszym świecie panują na ten temat zupełnie inne wyobrażenia.

W Powszechnej Nauce za pomocą pojęcia „siła” określa się moc sprawczą monady. Monada dysponuje potężnym potencjałem, wieloma możliwościami, z pomocą których może zostać zrealizowany wspólny Boski Plan. Pojęcie „łagodności” odnosi się do rodzaju istoty monady. Chodzi tu więc o łagodność boskiej miłości.

Tak więc boska istota objawia się w monadzie w podwójny sposób: jako boska wszechmoc sprawcza i jako boska miłość, lub też jako męska siła i kobieca łagodność. Z uwagi na odwrotną polaryzację, jeden aspekt boskiej zasady – wszechmoc sprawcza – objawia się poprzez męski pratypan, podczas gdy drugi aspekt – miłość – objawia się pod postacią żeńskiego pratypanu. Oczywiście nie oznacza to, że w każdej z postaci osobowości nie występuje również przeciwny biegun monady.

Istnieje więc moc sprawcza i istnieje promieniowanie miłości Boga. Obydwa te strumienie wychodzą z monady. Spośród tych dwóch strumieni monady strumień miłości jest potężniejszy, ponieważ bez tej wewnętrznej monadycznej zasady nie mogłaby rozwinąć się moc sprawcza. Na podstawie boskiej miłości objawia się boska moc. I tak obydwie strumienie monadyczne łączą się i stają się jednością.

Monada jest wyrazem idei boskiego Ducha i powstaje w drugiej rzeczywistości Absolutu, posiadającej trzy obszary, które korespondują ze Świętym Potrójnym Logosem. Zawiera ona w sobie trzy siły ideacji wpływające od Świętego Potrójnego Logosu. Używając terminologii chrześcijańskiej możemy to określić w następujący sposób: pierwszym przejawem jest stwórcza siła Ojca, która wypromieniowuje wielki plan i utrzymuje go w dobrym stanie, drugim przejawem jest asymilu-

jąca siła Syna, ożywiający aspekt wielkiego planu i trzecim urzeczywistniająca siła Ducha Świętego, objawiający aspekt wielkiego planu.

Z tego powodu w Powszechnej Nauce pod pojęciem monady w odniesieniu do ludzkiej fali życiowej w postaci mikrokosmosów, mówi się także o trzech aspektach „centralnego ducha”. „Centralnego ducha” nie należy rozumieć jako postaci, lecz jako trzy zasady, trzy siły: trzy boskie siły, które określamy jako boską Wolę, boską Mądrość i boskie Działanie, a które objawiają się w dziewięciokrotnej postaci człowieka. Te trzy siły są więc transcendentne – innymi słowy są całkowicie poza i ponad dziewięciokrotnym stworzeniem. Ta trzykrotna boska siła, ta iskra Boga jest jednak immanentna w przestrzeni naszego kosmosu, w którym sprawia ona, że na użytek jej manifestacji życiowej powstaje dziewięciokrotne stworzenie. Dziewięciokrotne ludzkie objawienie będziemy omawiać w jednym z następujących artykułów.

Można więc też powiedzieć, że dziewięciokrotne ludzkie objawienie podlega kierownictwu trzykrotnej, pozbawionej formy zasady duchowej, zwanej duchem centralnym albo monadą. Ta trzykrotna zasada duchowa reprezentuje:

zasadę kierującą – boską Wolę,

zasadę budującą i utrzymującą – boską Mądrość,

zasadę kształtującą – boskie Działanie.

Przy omawianiu monady istotne jest również poruszenie jeszcze trzech zagadnień.

Pierwszym z nich jest posiadanie wolnej woli. W monadach ludzkiej fali życiowej zawarte są w latentnej formie wszystkie możliwości ich boskiego Ojca, jak również załączek niezależnej woli, która stwarza możliwości nieistniejące w nich

potencjalnie. Wszystkie te możliwości zostaną przekształcone w trakcie ewolucji w aktywne siły, w różnorodne zdolności, podczas gdy niezależna wola tworzy zawsze nowe, oryginalne zmiany.

Niesie to jednak ze sobą możliwość odejścia od realizacji – w pełnej wolności – Boskiego Planu i wstąpienia do procesu nazwanego „upadkiem”, który stał się udziałem części ludzkiej fali życiowej monad.

Drugim zagadnieniem, o którym należy wspomnieć jest często występujące w literaturze ezoterycznej określenie „duch dziewiczy”. Pod tym pojęciem ma się na myśli – oprócz monad ludzkiej fali życiowej – monady innych fal życiowych, które nie związały się z materią lub nie zanurzyły się w materialne pole życia i realizują bezwarunkowy proces swojej ewolucji, nie posiadając wolnej woli.

Trzecim natomiast – jest fakt stosowania pojęcia monada także w odniesieniu do egzystencji monadycznej siedmiokrotnych Logosów planet, układów słonecznych, Zodiaku, galaktyk i w końcu do całego Uniwersum. Istnieje jednak zasadnicza różnica pomiędzy takimi formami monad a monadami ludzkiej fali życiowej, ponieważ realizują one bezwarunkowo Boski Plan, bez możliwości jego zmiany lub odstąpienia od jego realizacji.

Po zapoznaniu się informacjami zawartymi w tym tekście możemy w następnym artykule przystąpić do omówienia budowy mikrokosmosu. ✪

Zanegowanie natury i jej iluzji jest jednak całkowicie niemożliwe, ponieważ cielesny człowiek, wasza zrodzona z natury osobowość jest częścią natury przeciwieństw. Wasza osobowość jest z niej zrodzona, pochodzi od niej i jest przez nią odżywiana, a w swoim czasie zostanie przez nią także uśmiercona. Tym jednak, co człowiek, a w każdym razie część ludzkości posiada, jest dusza, której nie można wytłumaczyć z tej natury. Mikrokosmos takich istot posiada pewne jądro. Mówimy tu o centralnym sercu mikrokosmosu. Jądro to, to różane jądro związane jest z sercem zrodzonym z natury i w nim przemawia. Gdy to centralne serce mikrokosmosu przemawia do was i w was, wówczas stan umysłu ma się na baczności przed tym, co się stale rozplywa. Jest to stan serca, w którym człowiek popada nawet w rozpaczliwy sprzeciw wobec tej nierzeczywistości i bywa popychany do dziwnych rzeczy i zachowań.

W biegu czasu wielu ludzi dziwiło się temu, jak człowiek może mieć z jednej strony duszę wyniesioną nad naturę, duszę, którą znamy jako różane jądro lub praatom, podczas gdy z drugiej strony ten sam człowiek okazuje się być silnie związany z naturą. Przyczynę tego tłumaczy Hermes (w. 5):

*Każda dusza, która wstąpi w ciało, a więc jest zamknięta w osobowości zrodzonej z natury, jest momentalnie dręczona cierpieniem i rozkoszą, albowiem w zagęszczonym ciele cierpienie i rozkosz szerzą się niby pożar, w którym dusza dławi się i ginie.*

Są z tym związane pewne misteria. W idealnym przypadku cielesna postać człowieka powinna być kompletnym narzędziem mieszkającej wewnątrz żywej duszy. Jednakże postać cielesna w swej skryzalizowanej formie, takiej, jaką znamy, nie jest do tego zdolna. Z punktu widzenia duszy, otrzymujemy tę naturalną postać od naszego ojca i matki. Dlatego postać cielesna posiada właściwości skutecznie niszczące duszę. W każdym razie dusza jest przez nie trzymana w niewoli.

*Jan van Rijckenborgh  
Pragnoza Egipska tom 4*



